

Palestyna nieczłonkowskim państwem obserwatorem

30 listopada 2012

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przegłosowało z pozytywnym skutkiem wnioszek o przyznanie Palestynie statusu nieczłonkowskiego państwa obserwatora w tej organizacji międzynarodowej.

W 193-osobowym Zgromadzeniu Palestyńczycy uzyskali 138 głosów poparcia oraz 9 sprzeciwu. 41 państw, w tym Polska, Niemcy i Wielka Brytania, wstrzymało się od głosu. Zwolennikami przyznania Palestynie niepełnego członkostwa w ONZ były Chiny, kilka państw europejskich, w tym m.in. Francja, Hiszpania, Szwajcaria, Szwecja, Turcja i Włochy, a także Brazylia, Meksyk i Japonia. Przeciwnie oprócz USA i Izraela głosowały także Czechy, Kanada, Panama, Palau, Wyspy Marshalla, Nauru oraz Mikronezja.

Rezultat głosowania spotkał się z ostrą reakcją amerykańskich dyplomatów. Ambasadorka USA przy ONZ, Susan Rice, stwierdziła przemawiając przed Zgromadzeniem, że „rezolucja niszczy szansę na proces pokojowy”. W zupełnie innym tonie wypowiedział się natomiast sekretarz generalny Organizacji, Ban Ki-Mun. Przemawiając wyraził on przekonanie, że Palestyńczycy zasługują na własną państwowość, a społeczność międzynarodowa powinna zwiększyć swoje wysiłki na rzecz utworzenia dwóch, pokojowo koegzystujących państw na terytoriach Palestyny i Izraela. Zwykłą sobie wrogość względem palestyńskich dążeń niepodległościowych wyraził natomiast publicznie premier Izraela, Benjamin Netanjahu.

Wieczorne głosowanie oprócz ważnej, politycznej wymowy tego aktu, umożliwi ponadto Palestyńczykom skuteczniejsze zabieganie o swoje interesy w takich agendach powiązanych z ONZ, jak np. badający sprawy zbrodni wojennych Międzynarodowy

Trybunał Karny.

Opracowanie: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)